



WOJCIECH FIBAK w pojedynku z Roscoe Tannerem, ostatnim eliminacyjnym występie turnieju „Masters” w Houston.

CAF-AP-telefoto

### Wojciech Fibak w finale turnieju „Masters”

10.12. WASHINGTON PAP. W rozegranym dziś w nocy w Houston spotkaniu decydującym o wejściu do finału turnieju „Masters” Wojciech Fibak pokonał w pięciu setach swego rywala, Argentyńczyka Guiller mo Vilasa 6:2, 6:2, 5:7, 3:6, 8:6. Dwa pierwsze sety Fibak łatwo wygrał, ale w dwóch następnych doświadczony tenisista argentyński, uczestnik trzech poprzednich turniejów „Masters”, potrafił stawić mu czoła. Decydującej pląty set należał jednak do polskiego tenisisty. Fibak w finale spotka się ze zwycięzcą piątkowego drugiego półfinału, rozegranego między Amerykaninem Haroldem Solomonem i Hiszpanem Manuelem Orantesem. Spotkanie finałowe odbędzie się w niedzielę.

### Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

## Problemy zaopatrzenia ludności w okresie przedświątecznym

### Rządowy program gospodarki wodnej

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 9 bm. rozpatrzyło problemy zaopatrzenia ludności w nadchodzącym okresie świątecznym i noworocznym.

DOSTAWY towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w grudniu bieżącego roku będą wyższe niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Zalecono spowodowanie terminowych dostaw towarów żywnościowych importowanych w zwiększonych ilościach na okres świąteczny. Odpowiednio zwiększone zostały także dostawy przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Biuro Polityczne zapoznalo się również z informacją ministra handlu wewnętrznego i usług o przedsięwzięciach zapewniających sprawną organizację zakupów.

W KOLEJNYM punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowalo rządowy program gospodarki wodnej na lata 1976—

## Nie tylko elektryczność

# Oszczędne gospodarowanie energią — nakazem dnia

10.12. WARSZAWA PAP. Zapotrzebowanie na energię elektryczną rosnie szybciej aniżeli jej podaż. W bieżącym roku, w szczególności trudnych miesiącach zimowych deficyt ten może wahać się w granicach od 600 do 1700 MW. Mogą więc zdarzyć się takie sytuacje, kiedy trzeba będzie ograniczać dostawy prądu.

JEST TO oczywiście ostateczność — i to bardzo kosztowna. Niedostarczenie gospodarce i ki lowatogodzinny energii kosztuje bowiem — jak obliczają fachowcy — ok. 30—40 zł (w zależności od branży). Trzeba więc zrobić wszystko, aby dysproporcja w tegorocznym, bardzo napiętym bilansie energetycznym były jak najmniejsze. Można to osiągnąć wtedy, jeśli oszczędniej korzystać będziemy z energii, co przede wszystkim doty-

czy przemysłu. Jak wielkimi dy sponuje on rezerwami, świadczą przykłady tych zakładów, w których poważnie wzięto się za racjonalizację dotychczasowej gospodarki energetycznej.

WSRÓD NICH jest np. Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego. Tylko w III kwartale br. zmniejszono tu zużycie energii elektrycznej o 1,405 mln kWh. Jest to wielkość, która odpowiada jednej czwartej zużycia miesięcznego w tym zakładzie. Wyniki te są efektem realizacji szerokiego programu zapobiegającego marnotrawstwu energii. M. in. zmieniono tu na mniej energochłonne systemy zasilania wentylatorów. Do niezbędnego minimum ograniczono również liczbę punktów oświetlenia zewnętrznego.

W piotrkowskich zakładach „Chemtex-Wistom” zdecydowano się przede wszystkim na zmiany technologiczne. M. in. w oddziale „Viskoza-2” wycofano z eksploatacji tzw. dojrzałownik alkali celulozy, który pożerał olbrzymie ilości prądu, a na jego miejsce zastosowano proces katalizy chemicznej. Likwidując się też zjawisko nadmiernej cyrkulacji płynów w obwodach poruszanych energią elektryczną.

(Dokończenie na str. 2)

### Węgiel dla mieszkańców płynie Odrą

## Kolejne tony już w Szczecinie

SYTUACJA na szczecińskim rynku onalowym jest nadal trudna. Każdego dnia w Zakładzie Handlu Opalem WZGS a także i w naszej redakcji zjawiała się mieszkający Szczecina z pytaniem: kiedy dostaniemy wórej? Wszystkie instytucje odpowiedzialne w naszym mieście za prawidłowe jego zaopatrzenie w węgiel dekladowały wszelkich starań aby zniwelować tę trudną sytuację.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy do akcji przyspieszenia dostaw węgla dla Szczecina władze się bardzo efektywnie Zjedna na Odrze. Także i Zegluna Szcze-

(Dokończenie na str. 2)

PIĄTEK,  
10 GRUDNIA  
1976 ROKU  
WYD. AB



# Kurier Szczeciński

Nr 278 (9967)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

## Obraduje Plenum KW PZPR w Szczecinie

DZIS o godz. 10 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego rozpoczęło się posiedzenie plenarne KW PZPR w Szczecinie. Na porządku dziennym — dwa tematy. Pierwszy poświęcony jest omówieniu tych wszystkich działań, które złożyły się na wyższą jakość pracy ideologicznej.

W drugim punkcie obrad przedstawiono informację o pracy Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej za okres od 1 stycznia 1976 roku.

## Kurt Furgler nowym prezydentem Szwajcarii

BERNO PAP. W środę 8 bm. Zgromadzenie Związkowe Konfederacji Szwajcarskiej dokonało wyboru nowego prezydenta i wiceprezydenta państwa na rok 1977. Prezydentem został dotychczasowy wiceprezydent i minister sprawiedliwości i policji, 52-letni dr Kurt Furgler, deputowany z ramienia Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej Szwajcarii (CVP).



Kwiat jesieni...

(Foto: Z. Jodkowiak)

DZIS W NUMERZE: Forum dla amatorów ♦ Otręby robią spóżywcą karierę ♦ Co się na arterii dzieje? ♦ W naszej kuchni



# Niepokojąca strategia NATO Luns odrzuca ofertę Układu Warszawskiego

**BRUKSELA PAP.** Po zakończeniu sesji Komitetu Planowania Obrony NATO na szczelu ministrów obrony, wystąpił w Brukseli na konferencji prasowej sekretarz generalny Paktu Północno-Atlantyckiego Joseph Luns. Zajął się on głównie propozycją państw Układu Warszawskiego, zawartą w deklaracji bukareszteńskiej, by państwa — sygnatariusze deklaracji KBWE zobowiązały się traktować, że żadne z nich nie użyje pierwsze broni jądrowej. Opinia światowa uznała tę ideę za jedną z najdonioślejszych w pakiecie rozbrojeniowych i odprężeniowych propozycji państw wspólnoty socjalistycznej.

JOSEPH LUNS odrzucił tę ofertę, przyjmując, że zawarcie proponowanego przez kraje socjalistyczne układu o faktycznym wyrezygowaniu się z użycia broni jądrowej byłoby całkowicie sprzeczne z obowiązującą w Pakcie Atlantycznym strategią prowadzenia wojny. Zakłada ona, że państwa NATO użyją tej broni pierwsze w konflikcie zbrojnym. Założenie to — podkreślił J. Luns — stanowi główny filar strategii wojkowej NATO, tak więc przyjęcie propozycji państw Układu Warszawskiego wiązałoby ręce wojskowym Paktu Atlantycznego.

**DZIENNIKARZ PAP** Andrzej Rajzacher pisze:

— ODRZUCENIE przez Lunsa propozycji państw Układu Warszawskiego, której celem jest zapobieżenie przerozeleniu się jakiejkolwiek ewentualnego konfliktu na gesto zamieszkanym kontynencie europejskim w powszechną katastrofę jądrową, nastąpiło po dwudniowych obradach szefów resortów wojny państw NATO. Był to chwila koncert symfonicznej retoryki, wypracowanej przez intencję Związku Radzieckiego i jego sojuszników z Układu Warszawskiego. Oświadczenie J. Lunsa jest kwintesencją sprzeczności i odprężeniowych wyników sesji Komitetu Planowania Obrony NATO.

Od dłuższego czasu nuklearna strategia NATO zmierza w sposób niemal niezauważalny dla zachodniej opinii publicznej ku coraz różnieljszym założeniom. Scenariusz wojenny, a także manewry wojsk NATO przewidują stosowa-

nie tak zwanych „miniaturowych” i „punktowych” ładunków jądrowych, które wojskowi Paktu Atlantycznego traktują już w zasadzie jako naturalny element konwencji wojennej. Coraz większym niepokojem powinno napawać również to, że za traktowaniem broni jądrowej jako elementu konwencji wojennej opowiada się coraz więcej adwokatów tych generałów i polityków.

Odrzucenie przez NATO tego niezmierznie ważnego problemu musi skłonić opinię europejską do głębokiego zastanowienia. Interes wszystkich narodów Europy zakłada poważnie rozważenie propozycji państw Układu Warszawskiego, której celem jest zapobieżenie najgorszemu.

## Pani Ciang Cing i krawcy Suknia czy spodnie?

NOSIC albo nie nosić jednocześnie sukni z otwartymi kołnierzykiem, zaproponowana jako modelowy „rewolucyjny” strój kobiety przez pani Ciang Cing, została przyjęta przez ostatnich dniach podkreda się, że mimo usilnego propagowania zaprojektowanej przez siebie sukni, pani Ciang Cing poniosła porażkę. Do całej listy zarzutów stawianych wodzowie Mao, doszedł jeszcze ten — dotyczący nieudanych wysiłków w dziedzinie zrewołucjonizowania ubioru damskiego w Chinach — „Rado nadal sprawozdanie z „wiecu krytyki”, jak odbył się w środowisku krawców w Szanghaju. W audycji stwierdzono: „skoncektowani na krytykę na otwartych kołnierzykach i jednocześnie sukni zaprojektowanej i propagowanej przez pani Ciang Cing 1974 r.”

Ciang Cing zgromadziła dużą grupę projektantów konfekcji i nakazała im obejrzenie starych oper i przejrzenie starych książek, nazywających się „Eufemizmami” jako „sprawianie, by przeszłość służyła teraźniejszości”. Zgodnie z jej instrukcjami zaprojektowano suknie łączące elementy stylów czterech dynastii (Tang, Sung, Juan i Ming), jednakże była ona odbiciem stylów ubiorów noszonych przez „arystokratki i bogate damy” z tego okresu.

# W Genewie — o rosnącej roli Polski w międzynarodowym podziale pracy

**GENEWA PAP.** Dynamiczny rozwój gospodarki polskiej i jej go dalsze perspektywy, omówiło w referacie Biura Politycznego, wygłoszonym na V Plenum KC PZPR przez Edwarda Gierka, są przedmiotem żywego zainteresowania zarówno genewskich organizacji międzynarodowych, jak i prasy szwajcarskiej.

Rozwoju Handlu ONZ, Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komitetu Rozbrojeniowego, Komitetu Stali ONZ, Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego i Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej.

„Neue Zürcher Zeitung” koncentruje uwagę na rekordowych wynikach Polski w zakresie budownictwa mieszkaniowego, podkreślając, iż w latach 1970—1973 ulegnie ono podwojeniu. „Polska” — pisze ukazujący się w Lucernie dziennik „Vaterland” — znajduje się w stadium intensywnego rozwoju. Kraj ten przeżywa obecnie okres szczególnie dynamicznego wszechstronnego wzrostu”. Dziennik wskazuje na istniejące trudności, wynikające również — jak stwierdza — z negatywnych wpływów, jakie wywiera na gospodarce światła gospodarka w krajach zachodnich.

# Co słychać w Szwecji?

♦ ZASTOSOWANIE komputera w przemyśle szwedzkim jest największe na świecie (w przeliczeniu na głowę ludności). Drugie miejsce pod tym względem zajmuje Japonia, trzecie zaś USA. Dodajmy, iż szwedzkie „roboty przemysłowe” eksportowane są do wielu krajów naszego globu.



HORTHIA BENGSTON ze Szwecji jest autorką tyłu oryginalnych szklanych świeczników.

— Tym bardziej jest podziwu i uznania — stwierdza genewski dziennik „Voix Ouvriere” — że w okresie silnej recesji, spadku produkcji, masowego bezrobocia i wysokiej inflacji w krajach zachodniej gospodarki polska utrzymywała przez cały okres ubiegłych pięciu lat wysokie tempo rozwoju, zapewniała pełne zatrudnienie przy wysokim wzroście zarobków realnych i szerokich świadczeniach społecznych.

ROSNĄCA rola Polski w świecie znalazła wyraz także w dyskusjach nad ustaleniem nowych planów pracy, jakie odbyły się w ostatnich dniach na forum genewskich organizacji międzynarodowych — EKG, GATT i UNCTAD.

Przedstawiciele tych i innych organizacji podkreśliли, że aktywność i skuteczność działania Polski na forum organizacji międzynarodowych znalazła wyraz w fakcie, iż kraj nasz nie uzyskał nigdy do tej pory funkcji wiceprezesa, jak w ostatnim czasie. Znaleźliśmy się w kierowniczych graniach Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Układu Ogólnego w Sprawie Cel i Handlu, Komitetu Węglowego ONZ, Komitetu

♦ BUDUJE się tu aktualnie największy zakład przetwarzający wióry oraz inne odpady drewna w pelnowartościowy surowiec. Koszt tego przedsięwzięcia (przewidzianego do rozruchu w roku 1977) wyniesie 7 mln dolarów, produkcja docelowo 400 tys. m. sześciu rocznie. Całość obrotuwać będzie tylko 200 osób.

♦ NIEDAWNO skonstruowano nowoczesny dźwig posiadający tzw. „elektronicznego kontrolera” chroniącego urządzenie przed ewentualnym przedławianiem oraz balansom wianiem podnoszonego ciężaru. Umożliwia to operatorowi dźwigu skupienie całej uwagi na przenoszonym ładunku i to zarówno w pozycji pionowej jak i horyzontalnej.

# Nowy mariaż Jeanne Moreau

10.12. PARYŻ PAP. W prasie paryskiej ukazały się informacje o planowanym nowym związku małżeńskim znanej francuskiej aktorki Jeanne Moreau, która w styczniu ukończy 49 lat. Ostatnio aktorkę często widziano w towarzystwie amerykańskiego reżysera Williama Friedkina, który światowej rozgłoszyszył filmami „Francuski łącznik” i „Ezorcysta”.

Para nie ustąpiła jeszcze w urzędzie stanu cywilnego daty ślubu.



## KADAFI ZAKOŃCZY WIZYTĘ W ZSRR

♦ Przewodniczącą Rady Dowodząca Rewolucyjnej Libii plk Muammar Kaddafi zakończył 4-dniową oficjalną przyjacielską wizytę w ZSRR, gdzie przebywał na zaproszenie KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. W czasie wizyty odbyły się rozmowy radziecko-libijskie, w których ze stroju radzieckiej uczestniczył L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kossygin. Podpisano protokół o współpracy ekonomicznej i technicznej, porozumienie dotyczące zgłębienia nabywania plan współpracy kulturalnej na lata 1977—78.

## ONZ ZA PRZYSPIESZENIEM GENEWSKIEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

♦ 31 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła debatę nad sytuacją na Bliskim Wschodzie i ogromną większością głosów przyjęła dwie rezolucje. Jedną z nich zobowiązuje sekretarza generalnego ONZ do przekazania Radzie Bezpieczeństwa do dnia 1 marca 1977 raportu o sprawie wyników kontaktów na temat Bliskiego Wschodu oraz raz wyzywa do jak najszybszego zwolnienia ginewskiej konferencji pokojowej, która powinna się rozpocząć nie później niż przed końcem marca przyszłego roku.

Druga rezolucja podkreśla, że w konferencji ginewskiej powinni uczestniczyć wszystkie strony, włącznie z Orszadką Wyzwolenia Palestyny, oraz popiera Izrael.

## PRECEDENSOVY WYROK DYSYDENTSKI W RFN

♦ Sad Administracyjny w Dusseldorfie, który rozstrzygał skargę rewizyjną członka Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) Volkera Goetz, za zwolnienia z pracy za przynależność do partii wydał wyrok stwierdzający, że już sama przynależność do DKP stanowi dostateczną podstawę do odmowy zatrudnienia danej osoby w służbowości. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, iż fakt, że Federalny Trybunał Konstytucyjny nie uważa DKP za partię dyktatorką, w szczególności z konstytucyjnie — nie ma dla sdu znaczenia.

Przed 3 laty Volker Goetz znalazł zatrudnienie w sądownictwie niemieckim. Obecnie minister sprawiedliwości niemiecki Manfred Westfall uznał, iż wyrok ten ma skutki odroczone, zaś sam fakt zatrudnienia Goetza do FDP nie może być podstawą do zwolnienia członka. Obecny wyrok ma duże znaczenie precedensowe.

# Japonia wita z zadowoleniem bukareszteńską inicjatywę

TOKIO PAP. 9 bm. odbyło się cotygodniowe spotkanie rzecznika japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z przedstawicielami prasy. Odpowiadając na pytanie tokijskiego korespondenta PAP, rzecznik oświadczył, że rząd japoński z zadowoleniem powitał wysuniętą na bukareszteńską Radzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego propozycję podjęcia przez wszystkie państwa, które podpisały Akt Końcowy KBWE, zobowiązania, że pierwsze nie zastosują przeciwko sobie broni jądrowej.

# Tropami zbrodniczych zaniedbań (1)

## Lot w śmierć

3 MARCA 1974 r. w 12 minut po starcie z paryskiego lotniska runął na ziemię olbrzymi samolot pasażerski typu DC-10 z 346 osobami na pokładzie. Żadna z nich nie przeżyła katastrofy. Przyczyną tej największej katastrofy w historii lotnictwa pasażerskiego było wadliwe skonstruowane zamknięcie luku ładowni.

się tylko 56 pasażerów, poza tym partie towarów i zwłoki w trumnie, umieszczonej w ładowni, która znajdowała się pod podłogą kabiny pasażerskiej w tyłnej części samolotu.

PRZY STARCIE samolot prowadził drugi pilot — pierwszy oficer, 34-letni Peter Palke Whitney. Kapitan — 52-letni Bryce McCormick przejął łączność radiową z punktami naziemnymi. Kiedy samolot osiągnął wysokość 1800 m Whitney wyczuł automatycznego pilota, ale nie wypuścił z rąk drążka sterowego — z czystego przyzwyczajenia, a także dlatego, że maszyna wciąż znajdowała się w warunkach chmur.

W kabine pasażerskiej zgłoszył już świetne napisy „zapląc pasy” i „nie palć”. Ponieważ pasażerów było niewielu, stewardesy, których było osiem na pokładzie, mogły się nie zdecydować Cyda Smith — pierwsza stewardesa zabrała się do parzenia kawy, inne siedziały na swoich miejscach i rozmawiały lub czytały.

NA wysokość 3500 m, pięć minut po starcie, DC-10 przebił warstwę chmur. Kapitan McCormick zauważył wysoko nad nim Boeinga-747 i Whitney pochylił się, aby go lepiej widzieć. W tym momencie — na

3 km przed Windsorem (Ontario) — w samolocie dał nagłe o sobie znać fundamentalny defekt konstrukcyjny, który — jeszcze nie wykryty — znajdował się w każdym DC-10.

McCormick usłyszał głośny trzask. Pedaly uszczerbione bocznego, znajdujące się pod jego stopami zaczęły się przesuwawać w przeciwnych kierunkach — lewy pedał do dołu, a prawy — w górę. Jednocześnie z wszystkich zakątków kabiny za całej się wydośćwało masy kurzu, tak, że kapitan na chwilę został osłonięty. Z głowy zerwał mu słuchawki

Whitney nie odczuł kurzu tak dotkliwie, ponieważ własnie pochylzył się do przodu. Ale trzy ręczne dzwignie gazu — po jednej dla każdego z trzech silników samolotu, same przesuwały się do tyłu i zakłoniły w sobie w pozycji niemal zerowej, tak, że maszyna zaczęła coraz bardziej tracić szybkość.

# B. zbrodniarz hitlerowski P. Menten usiłował popełnić samobójstwo

HOLLENDERSKIE Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało, że w pobliżu Zurychu w Szwajcarii zatrzymano holenderskiego młodziaka Pietera Mentena, 28-letniego przez władze za przestępstwa popełnione w czasie II wojny światowej. 7-letni Menten, zajmujący się obecnie kolekcjonowaniem dzieł sztuki, znikł w ub. miesiącu bez śladu po wydaniu przez prokuratora 13 ub. m. nakazu zatrzymania. Menten oskarżony jest o kołaborację z hitlerowcami w południowo-wschodniej Italii, do udziału w eksterminacji ludności polskiej i rabunek nasyń dzieł sztuki.

Przesłuchany przez policję Menten usiłował popełnić samobójstwo pokaźną ilością środków nasennych. Został przewiezony do szpitala i — jak poinformowała policja — życiu jego nie sagraża niebezpieczeństwo.



# Zaduma nad tabelą **Wekstraklasie** - jak na mistrzawce

**STUDIOWANIE** ostatniej jesiennej tabeli ekstraklasy wprawia w stan... zakłopotania. Nie wiadomo bowiem czy zmiany jakie następują w lidze wróżą rzeczy dobre czy złe.

**KTOŚ** kto doskonale pamięta końcówka tabeli mistrzostw 1975/76 roku, które zakończyły się przecież w czerwcu, nie uwiery, że rewelacja poprzedniego sezonu, drużyna, której przepowiadano wielką karierę — GKS Tychy — będzie po run dzie jesiennej, ostatnią drużyną w klasyfikacji. Natomiast ŁKS, który w czerwcu z trudem wrywał się do walki o utrzymanie spadkową — teraz przewodzi

## Degradacja Chemika Polcie

## K. Socha mistrzem w grze błyskawicznej

**SZACHOWY** mistrz okręgu — Krzysztof Socha (Chemic Polcie) zdobył kolejny tytuł mistrzowski — tym razem w grze błyskawicznej, gromadząc w finale 150 pkt. Drugie miejsce zajął Jerzy Falcechowski — Andrzej Maniocha 135 a kolejne: Henryk Ciesielski — Stal Stoczna — 125. Kazimierz Merklein — Pogoń — 115. Jerzy Falcechowski — Stal Lipiany — 100. Jan Karol — Chemic — 95 pkt.

**STUDIOWANIE** tabeli ekstraklasy wskazuje także na trwałą poprawę proces przegrupowania sił w polskiej piłce nożnej. Nadal najsilniejszym jest okręg śląsko-zagłębiowski. Ale ton rozgrywkom jesiennym nadawali piłkarze Łodzi

I lidze. A wicelider, Śląsk, był w czerwcu na 7 pozycji. Zaskakująca jest także dopiero trzecia lokata „zespołu gwiazd” czyli Stali Mielec.

**POZYCJE** Pogoni i Widzewa są w pełni uzasadnione, bo przecież drużyny z czerwca także miały dość wysokie miejsca (Widzew — 3, Pogoń — 6). W porównaniu do czerwca poprawiły swe lokaty Zagłębie (z 16 na 5 miejsce), Szombierki (z 12 na 9). Niezłe miejsca mają drużyny Odry i Arki, które w tym roku awansowały do ekstraklasy. Natomiast wyraźnie obniżyły loty zespoły znane nie tylko w Polsce które przez lata reprezentowały polskie piłkarstwo na arenach europejskich a także światowych. Mamy tu na myśli Górnik Zabrze, Legię Warszawa i Ruch Chorzów. W klasyfikacji II ligi grać będzie także kilka zespołów. Mamy tu na przykład zespół „Białej Gwiazdy”, ustalibilizował formę. Wisła z pewnością dysponuje ogromnym rezerwowym i jeśli jej wykorzystają, ma szansę stać się najlepszą drużyną piłkarską w Polsce. a może i w Europie.

## PRZEGRUPOWANIE SIŁ

**OGROMNA** to niespodzianka aby dwie drużyny z tego miasta, które przegrały, nie odrywały poważniejszej roli w polskiej piłce nożnej, były w czółowie i to jedna z nich stała się najlepszą w lidze. W czółowie jest także Wrocław, Mielec i Szczecin. Dopiero 8 miejsce zajmuje najlepszy zespół okręgu katowickiego — Zagłębie, a w czółowie jest także Ruch — Górnik — ROW i 16 — Tychy.

**Fachowcy**, z Jackiem Gmochem na czele uważają, że podnoszą poziom mistrzostw ekstraklasy. Co prawda stwierdzenie to nie znajduje jeszcze odbicia na boiskach europejskich — tylko bowiem śląsk przebrnął zwycięsko przez eliminacyjne sito, ale w najbliższej przyszłości może być lepiej. Mecze pierwszej ligi są ciekawszymi i emocyjniejszymi. Prawda jest, że Górnik, Ruch, Legia obniżyły loty. Prawda jest także, że ŁKS, Śląsk, Pogoń grają coraz lepiej. W ligach trwa ostra rywalizacja. Przegrupowania następują szybko, wprost błyskawicznie. Drużyna, która nawet na krótki okres zmieni tempo — zmienia konkurencję. Tym tłumaczymy słabe lokaty piłkarzy z Tych, Poznania, Rybnika...

## WIOSNA BĘDZIE TRUDNA

**MISTRZOSTWA** sezonu 1976/1977 osiągną dopiero późno. W Szczecinie cieszymy się z dobrej pozycji Pogoni. Nie jest ona jednak aż tak dobra, aby wpaść w zachwyty. Zresztą upajanie się sukcesami do niczego dobrego nie prowadzi. **PORTOWCY** mogą więc być zadowoleni jedynie z dobrej pozycji wyjściowej do ataku na jesień. Niestety jednak mecze w których szczytowanie mogli zdobyć tytuł mistrza portowców. Przegapili okazję w Łodzi, Gdyni a także u siebie. Drużyna portowców grała dobrze. W niektórych pojedynkach zdobywała pełne uznanie widzów, fachowców i przeciwników. Pamiętamy jednak mecze w których popełniano błędy. Portowa drużyna ma jeszcze sporo słabych punktów. Niewiele jednak będzie czasu aby je wyeliminować. Liga rusza już 27 lutego. Potem mecze rozgrywane będą w krótkim czasie — w maju koniec mistrzostw. Wiadomo że zespoły, które znalazły się na czele tabeli będą chciały pozycje te utrzymać. Drużyny, które spadły będą walczyć o lepszą lokatę. Pogoń jest w korzystnej sytuacji — 8 meczów w własnym stadionie. Wiadomo także, iż więcej przeciwników będzie dążyło do tego, aby zdobyć przynajmniej jeden punkt na trudnym szczeblu. Wiele będzie drużyn bieżących chciało wziąć rewanż za stratę punktu lub porażkę w Szczecinie.

## Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1976 r.

Bronisław Malinowski, 8. Jerzy Rybicki, 9. Kazimierz Lipień, 10. Kazimierz Deyna.

# Nagrody czekają!

**PLEBISCYT** na **10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW I 3 NAJLEPSZYCH TRENERÓW Ziemi Szczecińskiej w roku 1976**

Zawodnicy:	
1. -----	(10)
2. -----	(9)
3. -----	(8)
4. -----	(7)
5. -----	(6)
6. -----	(5)
7. -----	(4)
8. -----	(3)
9. -----	(2)
10. -----	(1)
Trenerzy:	
1. -----	(3)
2. -----	(2)
3. -----	(1)

## Nasza lista

**DZIENNIKARZE** sportowi „Kurier Szczeciński” na zaproszenie „Przeglądu Sportowego” ustalili listę najlepszych sportowców Polski w 1976 r. Jak wiadomo Honorowym Sportowcem Roku 1976 został żeglarz JK „Pasat” ze Szczecina, kpt. Jaworski.

A oto nasza lista:

1. Irena Szewińska, 2. Tadeusz Słusarski, 3. Jacek Wszola, 4. Wojciech Fibak, 5. Edward Skorek, 6. Janusz Pełacki, 7.



## Sejmik szczecińskich turystów

### Więcej nowości...

**W NIEDZIELĘ** na XIII Zjeździe Sprawodawczo-Wyborczym aktywności Oddziału Miejskiego PTTK dokona podsumowania działalności, prowadzonej w latach 1974-1976 oraz wybierze nowe władze.

**MIAJĄCA** kadencja zapisała się w pracy Oddziału PTTK szeregiem istotnych osiągnięć. Wyrazem ich społecznego uznania było odznaczenie Oddziału Miejskiego „Gryfem Pomorskim” oraz Złota Odznaka PTTK.

Następny etap pracy na rzecz podwyższenia kultury i krajoznawstwa wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa, kształtujących nie tylko nawyk czynnego wypoczynku, lecz także patriotyczne, postawy, poczucie piękna, poszanowanie dla dziedzictwa, kształtujących wyznaczone przez Towarzystwo dalszego zdynamizowania podejmowanych działań. Z materiałów przygotowanych na zjazd wynika bowiem iż wzrost szeregu PTTK choć rokrocznie notowany jest jednak niewielki. W roku 1974 np. do 49 kół zakładowych, objętych działalnością Oddziału należało 2181 osób, a w br. do 56 kół — 2788. W ciągu dwóch lat za tem szeregi PTTK w zakładach pracy wzrosły o niespełna 600 nowych członków. Poza tym odnotowano spadek liczby uczestników imprez, organizowanych dla ludzi pracy pod egidą Towarzystwa. O ile w roku 1974 w imprezach tych uczestniczyło 8123 osoby, o tyle w br. tylko 6422.

**Minimale** wrastały także: liczba członków w dziedzinie szkolnych Kolach Krajoznawczo-Turystycznych oraz liczba uczestników młodzieżowych imprez.

**ZASYGNALIZOWANE** problemy, dostrzeżone przez aktywność Towarzystwa, zmusza do uszczelnienia działalności Oddziału PTTK tak, by przyciągała ona ludzi do uprawiania turystyki. Ciekawych koncepcji nie brak. Niektóre jednak trudno wprowadzić w życie. W materiale na zjazd czytamy m. in. „Dostrzegamy jednocześnie z niepokojem, że wiele jednostek oddaje starą tradycję organizacyjną, bojąc się eksperymentu, i kochając zmiany, próbujemy tego wszystkiego, co niesie ze sobą ryzyko nowości. Postawa taka jest może wygodna, ale opóźnia tempo rozwoju Towarzystwa. Istotnym warunkiem, a stan taki w organizacji społecznej w swych skutkach przynosi musi zniechęcenie i rezygnację”.

Oczywiście brak we właściwym wymiarze nowatorstwa w początkach PTTK nie jest właściwą czyją zmianą zmniejszającą się zainteresowania poczynaniami Towarzystwa. Zycie lidze napród. Zmienia ją sie gusty i upodobania społeczeństwa. Rosnie jego żądania, wzrasta stopień zmotoryzowania. Mniej atrakcyjne stała się więc wielkie turystyczne imprezy. Popularność natomiast zdobywa turystyka indywidualna. Aktywne szczyty PTTK widzi ten problem, zamierzając w nowej kadencji rozpocząć przebudowę swego programu, gospodarki turystycznej i usług tak by przyciągnąć do nich turystów indywidualnie. Nie oznacza to oczywiście rezygnacji z wprowadzonych form spędzania czasu wolnego. Atrakcyjne zorganizowane rajdy zloty czy snówku grupowe mają bowiem swój niezaprzeczalny urok i trzeba je konsekwentnie. Podobnie zresztą tak i działalność szkolnych zakładów kół oraz klubów przyrządowych najbardziej wytrwałych turystów. (d)

## Powstanie drużyna płetwonurków

**WODNE** Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zamierza utworzyć w Szczecinie reprezentacyjny zespół płetwonurków, który bronilby naszych barw na różnych imprezach. W związku z tym WOPR zaprasza byłych pływaków na spotkanie organizacyjne. Odbędzie się ono 12 bm. (niedziela) o godz. 17 na basenie.

## Kpt. K. Jaworski był w Paryżu

# Francuzi interesują się „Spanielem”

**ZNANY** polski żeglarz-samotnik kpt. Kazimierz Jaworski przebywał w Paryżu, gdzie był gościem francuskiego pisma „Spanielem”. Miesięcznik ten przygotowuje specjalne wydanie z okazji mającej się odbyć pod Paryżem wystawy żeglarstwa.

— **JAKIE** tematy interesowały pańskich rozmówców w Paryżu? — Pytamy K. Jaworskiego.  
— **DZIENNIKARZE** francuskiego pisma interesowali się moim udziałem w regatach „Ostar 76” i „Spanielem”. Francuzi należą do najlepszych żeglarzy-samotników, toteż ich opinia o jachcie jest dla nas bardzo cenna. Powiedzieli mi, że w 200-sronkowym wydaniu 8 stron poświęconych będzie „Spanielowi”.  
— **Czy** spotkał się pan z kapitanem „Pan Duicka” VII? — Eric Tobarly jest we Francji. Nie spotkałem się z nim, ale dużo się o nim mówi. Tobarly jest za-

Jest przygotowaniami do następnych regat.  
— **Kim** jest z zawodu? — Eric Tobarly jest porucznikiem marynarki wojennej. Człowiek ten bez rezygnacji poświęcił się żeglarskiemu. Nie ma domu, nie ma samochodu — ma tylko jacht.  
— **Jakie** ma pan plany na najbliższą przyszłość?  
— **Wyjeżdżam** do Gdańska i Gdyni, gdzie będę przebywał kilka dni.  
— **Czy** po „Spanielu”? — Nie, po prostu na spotkanie. Muszę także złożyć kilka wizyt.  
— **„Spanielu”** Nie ma domu, nie ma samochodu — ma tylko jacht.  
— **W** przyszłym tygodniu nasza redakcja organizuje spotkanie z zwycięzcami biegu australijskiego jesiennych regat. Pan też wygrał jedne regaty...  
— **Szczególnie** dziękuję za zaproszenie. Oczywiście będę na tym spotkaniu.  
— **A** więc do zobaczenia w sobotę 18 grudnia. **Rozmawiał: T. R.**



Nieporozumienie z happy endem

# Wkrótce osiedle „Przyjaźni” otrzyma mini-przychodnię

DWA wielkie osiedla szczecińskie — Przyjaźni i Kaliny — zmieniają swe oblicze. Znika budowlana pustynia wokół budynków, w miejsce wertepów pojawiają się drogi, chodniki i zielenie. Przede wszystkim zaś powstają sklepy i punkty usługowe — ródzi się nowa dzielnica w całym tego słowa znaczeniu.

ZYCIE wnosi korekty do wielu pierwotnych koncepcji zagospodarowania osiedli. Najważniejsze jest to, czego sami mieszkańcy potrzebowali najbardziej. Tak też powstał tego lata projekt zorganizowania małej przychodni w jednym z nowo

wznoszonych bloków osiedla Przyjaźni i podobnej placówki na osiedlu Kaliny.

Początkowo miało to być punkt opieki nad dzieckiem — coś w rodzaju awaryjnego przedszkola „na parę godzin”. Gdy jednak okazano się, że już wkrótce mieszkańcy osiedla leningradzkiego doczekają się żłobka i przedszkola z prawdziwego zdarzenia, powołanie prowizorycznej placówki opiekuńczej przestało być sprawą pilną. Samorząd mieszkańców zwrócił się więc do Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkańczej z prośbą o przeznaczenie pomieszczeń zarezerwowanych dla punktu opieki nad dzieckiem na mini-przychodnię.

A NIEPOROZUMIENIE, jakie po drodze wynikło między spółdzielnią a ZOZ-em, spowodowały najprawdopodobniej zbyt rzadkie wizyty przedstawicieli ZOZ-u na budowie. Mieli do budowlanych zaufania. Doświadczenie wyniesione z wielu inwestycji leczniczych nakazuje jednak przenośność. Najważniejsze jednak, że już wkrótce przepadzie nowa, bardzo potrzebna przychodnia.

(law)

## Awaria magistrali miedwińskiej

REJONOWE Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poinformowało nas o poważnej awarii rurociągu dostawczego do zakładu produkcyjnego „Miedwiec”. Spowodowało to obniżenie ciśnienia w miejskiej sieci wodociągowej. Mogą także występować braki wody na wyższych kondygnacjach budynków. Awaria zostanie usunięta w ciągu dzisiejszego dnia przez ekipy RPWiK i poznańskiej „Hydrobudowy”. (JAS)

## Kto powinien dmuchać... w gwizdek

NASZ CZYTELNIK nabył w Domu Towarowym czajnik z gwizdkiem. Przy piszczywej próbie zagotowania wody okazało się że gwizdek jest niemy.

Kierownictwa działu artykułów gospodarstwa domowego interweniowały u klienta uwzględniła nie tylko bez ceregieli, ale z własnym usmiechem. Sama wypróbowała działanie mgnę gwizdka i sama zapakowała czajnik na nowo, chociaż ta czynność do niej już nie należała.

Od tej strony więc wszystko jest w porządku. Pozostaje natomiast pytanie. Jeżeli kupujący otrzymuje czajnik w zaklejonym kartonie, czy jego obowiązkami jest sprawdzenie sprawności naczyń? Czy może czynność ta należy do kierowniczki działu? Bynajmniej. To kontrola techniczna w zakładzie produkcyjnym m. in. czajnik (w naszym przypadku w Fabryce Naczyni Emaliowanych w Olkuszach) powinna narzecznie nauczyć się dwuchania w gwizdek przed zapakowaniem sortu i przekazaniem go odbiorcy. (JOY-KA)

## Komunikat WPKM

Z POWODU awarii sieci trakcyjnej w rejonie ul. Łady i Dubois, w nocy z 10/11 bm. w godz. od 23.30 do 4.30, tramwaje nieone linii nr 1, 5 i 6 kursowały będą następująco: „1” z Głębokiego na ul. Potulicką, „5” z Krzekowa na Pomorzany (przez al. M. Buczka, Wywolenia i Bramę Portową), „6” z Gocławia i Skoczni na A. Wąrskiego. Na odcinku pl. Hielda Fruskiego — Skoczni im. A. Wąrskiego uruchomione będzie zastępcze połączenie autobusowe.

## Notatnik szczeciński

♦ TOWARZYSTWO Literackie im. Adama Mickiewicza zaprasza dziś o godz. 17, do sal nr 12 przy ul. Tarczyńskiego 1, na odczyt doc. dr. hab. Jerzego Spletz z Uniwersytetu im. M. Kopernika nt. „Polska powieść psychologiczna w okresie międzywojennym”.

♦ W KLUBIE „Pinochio” dziś o godz. 18 wystąpi Elżbieta Wojnowska.

♦ STUDENCKIE Centrum Kultury „Kontrasty” zaprasza dziś, w piątek o godz. 21.30 na „Wiecior ballad i poezji śpiewanej”.

♦ KLUB Turystów Pleszewych „Wieściety” organizuje w niedzielę, 12 bm. wyprawę do Puszczy Bukowej. Zbiórka chętnych o godz. 9 na Basenie Górnicych.

## Konkurs fotograficzny

### Komunikacja miejska w obiektywie

POD takim hasłem rozpisany został konkurs dla fotografatorów. Jego organizatorami są: Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, TPŚ, sekcja „Kuriera Szczecińskiego” i Komenda Miasta MO.

Celem konkursu jest popularyzacja dotychczasowych osiągnięć komunikacji miejskiej, a także ukazanie istniejących nadal jej niedoskonałości. Wszystko to stanowić może wizerkowy temat dla obiektywów aparatów szczecińskich fotografatorów. Dla zwycięzcy konkursu organizatorzy przewidzieli następujące nagrody: I miejsce — 3 tys. zł, II miejsce — 2 tys. zł, III miejsce — 1 tys. zł oraz sześć wyróżnień po 50 zł.

Termin nadsyłania prac upływa 31 marca 1977 r. Komisja kwalifikacyjna oceni nadesłane prace do 15 IV 1977 r. Jednocześnie organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Fotogramy o wymiarach 24x36 cm należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji — 70-478 Szczecin, al. Wojska Polskiego 66. Prace należy nadsyłać w zamkniętej kopercie zawierającej zdjęcia a w drugiej zamkniętej kopercie podać imię, nazwisko i adres nadawcy. Wszystkie załączniki i koperty winny być oznaczone jednakiem symbolizującym symbolem identyfikacyjnym. (Mac)

## Spektakl „pod choinkę”

W SOBOTĘ, 11 bm., na scenie Teatru Lalek „Piecucha” wchodzi kolejna widowiska, oparte na sztuce Marii Konowickiej pt. „O Kaslu, co gaski zgnubiła”. Adaptacji dokonał Włodzisław Dobromilski, który również przedstawił reżysersko. Scenografią — Joanna Braun, Dzielon W. Dohromilskiego jest poszerzone pierwowzoru tekstu o ludowe i dziecięce piosenki i wierszyki oraz osadzenie akcji w konwencji noworocznego koledy. Temu pomysłowi reżyserki została zabudowana scena, przedstawiająca żywą kolorystycznie ludową szopkę a także muzyka Leszka Zuchowickiego oparta na polskim folklorze. (J)

## Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 19.50 na ul. Gołeniewskiej w Dąbju, osobowy „Volkswagen” rejestracji RFN prowadzony przez Józefa S. z Opola potrącił 63-letniego Józefa P., który niespodziewanie wszedł na jezdnię. Przechodźcinę poniósł śmierć na miejscu. Drugi śmiertelny wypadek drogowy wydarzył się koło miejskiej Brojce. Ciężarowy „Star” należący do PKS Szczecin, wskutek nadmiernej szybkości na luku jeździł, roztrzaskał się o przydrożne drzewo. Kierowca Jerzy G. z Kostrzyna poniósł śmierć na miejscu, ciężko rannego pasażera odwieziono do szpitala.

KRÓTKO przed godz. 20 na ul. Tama Pomorzańska podczas wyślakawiania w biegu z tramwaju dostał się pod koła 19-letni Bogdan Sz. Odwieziono go ze złamańczoną ręką do szpitala.

NA PRZEJEZDZIE kolejowym przy ul. 9 Maja rzucała się w celach samobójczych pod pociąg kobieta. Nieszczęśliwa, z obciętymi nogami, odwieziono do szpitala. Ustaleniem okoliczności tragedii zajęła się milicja.

STARGARDZCY strażacy ugasiли w zarodku pożar dachu biurowca miejscowych Zakładów Mleczarskich. Pożar powstał od lasky aparatu spalwinowego.

NA ULICACH pokazały się już prawdziwe choinki. Na razie stanowią one tylko element dekoracyjny, bo przecież jeszcze za wczesnie na ich sprzedaż. Jednak, te pierwsze, zaobserwowane na kiermaszu WPHW przy al. Wyzwolenia, przypominają, że święta zbliżają się milowymi krokami... (Mac)

## MO znów pomoże kierowcom

### Sprawdź światła!

W UBIEGŁĄ SOBOTĘ w kilku punktach miasta kierowcy mogli — przy pomocy funkcjonariuszy „drogówki” — skontrolować ustawienie świateł w swych samochodach i motocyklach. Przez pięć godzin w miejscach, gdzie dyżurywały e-

kipy milicyjne, stały długie kolejki pojazdów.

W związku z tak dużym zainteresowaniem kierowców, postanowiono powtórzyć tę akcję, obejmując nią całe województwo. Tak więc ustawienie świateł pojazdów w najbliższą niedzielę 12 bm. w godz. 10—15. Ekipy złożone z funkcjonariuszy MO i społecznych inspektorów ruchu drogowego będą pomagały w prawidłowym ustawieniu reflektorów w następujących punktach miast: parking przy „Palmozbycie” przy ul. Mieszka I, parking na Jasnym Błoniach za Urzędem Miejskim, na ul. Jana z Kolna obok statku „Kapitan Maciejewicz” oraz na terenie lotniska Aeroklubu — wjazd od ul. Hangarowej.

Natomiast w województwie ekipy będą w następujących miejscach: Stargard — ulica Szczecińska obok stacji obsługi „Palmozbyt”, Swinoujście — parking przy ul. Bałtyckiej, Kamień Pomorski — ul. Armii Czerwonej obok WZGS, Pyrzyce — parking przy ul. Kilińskiego, Gryfice — ul. Starogardzka, Gryfino — parking przy skrzyżowaniu ul. Bolesława Chrobrego i Flisackiej oraz Gołeniew — parking przy stadionie.

(JAS)

## Idąc przez miasto

### KORSARZE?

JEDEN z naszych Czytelników zwrócił uwagę, iż z Wałów Chrobrego dostrzec można pływające jednostki typu „Bizon” lub „Zubr” — z łopocami na rufie... czarnymi flagami. Nie są to jednak — jak sami się przekonaliśmy — statki pirackie, lecz Zegluga Śródlądowej. Ich flaki są po prostu tak potwornie brudne, iż wyglądała jak czarne.

### KARNAWAL TUŻ, TUŻ

KĄŻDA z par pragnie bez większych kłopotów sprawić sobie karnawałową kreskę. Za interesowanie wieczorowymi strojami jest z dnia na dzień więcej. Tymczasem w sklepach z gotową konfekcją damską na wieszakach wiszą dwie, najeższe trzy sukienki, najczęściej w nietypowych rozmiarach (tak jest w „Telmie”, „Barbarze”, „Roksinie”, „Posejdonie”). Nie zawiedź w tym roku jedynie Spółdzielcy Dom Usług przy al. Wojska Polskiego, którzy swoim klientom przedstawili niedawno imitującą sylwestrową kolekcję.

### ZGINĘŁO 500 TUI!

PRZEDSIĘBIORSTWO Zieleni Miejskiej prócz pielęgnacji miejskich kłombów, gospodaruje także na Cmentarzu Centralnym. Ogromny teren cmentarza często wymyka się spod kontroli pracowników PZM i niezadko, jak już nieraz pisaliśmy, dobiegają tam trędzicy. Ostatnio na kwaterach rodzinnych usytuowanych przy trzeciej bramie ul. Ku Słońcu (licząc od głównego wejścia) ukradziono 500 krzewów niedawno posadzonych tu. Sprawcy nie wykryto. (wvs)

## „Drogówka” prosi świadków

27 LISTOPADA br. o godz. 7.05 na al. Wyzwolenia, przy skrzyżowaniu z ul. Piotra Skardzi, samochód osobowy marki „Omel” nr rej. MW 2896 potrącił piesza, który przekraczała jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych. Świadkowie powyższego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z osobami lub telefonicznie z Wydziałem Ruchu Drogowego KM MO przy ul. Kaszubskiej 36, pok. 10, (ap)tel. 307-344 lub 307-245.

Nie ma zgody! na niechlujstwo.

Przez cały rok

W POŁOWIE października br. rozpoczęła działalność Miejska Szkoła Porządkowa. Zadaniem 16 osób (które wkrótce uzbiora się w elementarne mundury uszyte przez „Odrę”) jest pilnowanie czystości i porządku w mieście. Lustracje ulic, placów, parków i zieleni, zabudowań przedsiębiorstw i posesji prywatnych odbywała się codziennie. Do końca listopada przeprowadzono prawie 2,5 tysiąca takich kontroli. Nie są to lustracje wyrytkowe. Szkoła działa systematycznie, niekiedy wszystkich sprawców nienoradzą — sprząda za wykonanie wydanych nakazów.

Przez kilka tygodni „na łub” komisji walczącej z brudami było Posiednio i Gmienie. Wielu właścicieli prywatnych, a zwłaszcza posesji wydano nakazy uporzadkowania otoczenia domów,

naprawy plotów, odnowienia elewacji. W przypadku przedsiębiorstw przydzielono najwięcej prac. Nieporządek kierownik pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki i Usług Miejskiej Spółdzielni Zieleni Miejskiej.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, iż należącej winni bałasuna szybko się poprawiała i z rezultatem, o ile nie strącały porządkowej. Do tej pory jedynie w siedmiu przypadkach sporządzono wnioski do kolegium d/s wykroczeń. Zazwyczaj wystarczają mandaty i na kazy.

W najbliższym czasie pracownicy MSP husrwacie będą koleina dzielnicie Szczecin: Niebuszewo. Miasto musi być bowiem czyste i ładne przez cały rok. (wvs)